

UZASADNIENIE

P. P. (1) został oskarżony o to że: w okresie od czerwca 2012 r. do 6 stycznia 2013 r. w K. przy ul. (...) znęcał się nad swoim psem przez świadome zadawanie mu bólu i cierpienia poprzez jego bicie przedmiotami twardymi po głowie, dolnej części brzucha, dolnych części kończyn, tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

P. P. (1) zamieszkiwał ze swoim ojcem F. P. w K. przy ul (...). W dniu 06 stycznia 2013 roku z polecenia dyżurnego KP V w K. do przedmiotowego mieszkania udał się patrol Policji po przybyciu na miejsce funkcjonariusze policji zastali zgłaszającą E. P. i T. W.. Po wejściu do w/w mieszkania zastali F. P., który miał na głowie ranę ciętą z której lala się krew oraz P. P. (2) oraz jego psa. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło ojcu oskarżonego pierwszej pomocy. Interwenującym funkcjonariuszom ojciec oskarżonego najpierw oświadczył iż syn uderzył go kulą inwalidzką w głowę, po czym to oświadczenie odwołał. Pies P. P. (1) został zabrany do schroniska, a sam P. P. (1) zatrzymany i poddany badaniu na zawartość alkoholu przy użyciu urządzenia kontrolno – pomiarowego. Przeprowadzone badanie oskarżonego na zawartość alkoholu w organizmie wykazało 2,92 promila alkoholu we krwi. Powodem interwencji Policji było zgłoszenie E. P., która tego dnia usłyszała piski zwierzęcia dobiegające z mieszkania oskarżonego. Wyszła na klatkę schodową i tam spotkała sąsiada T. W. i razem udali się do mieszkania oskarżonego, które nie było zamknięte na zamek i po wejściu do środka zastali F. P. z raną na głowie i oskarżonego, który trzymał swojego psa za kark i uderzał go pasem.

(...)

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż mogło być tak iż od około czerwca 2012r. uderzał psa gdy ten nie chciał go słuchać, kiedy wydawał mu polecenia, uderzał go ręką lub pasem, zaprzeczył aby robił psu jakąś inną krzywdę czy go głodził. Przesłuchany ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał iż nie bił swojego psa, odebrał go ze schroniska i się nim opiekuje, wcześniej się przyznał bo bał się że nie odzyska swojego psa. Dodał, iż jego pies wyczuwa idącego po klatce innego psa i wówczas szczeka i skomli. Przesłuchany przed Sądem nie przyznał się i podał, iż nigdy się nad psem nie znęcał. (55-56, 14-16, 30-31)

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których podał iż uderzał psa ręką lub pasem, gdy ten go nie słuchał. Jego wyjaśnienia w tym zakresie korespondują z zeznaniami świadków E. P., T. W., i funkcjonariusza policji Z. M..

Zeznania świadków w osobach: E. P. (k 61-62, 3-4, 26), T. W. (k. 116-117, 5), funkcjonariusza policji Z. M. (k. 81-82) stanowiły zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd. Sąd nie miał wątpliwości, co do wiarygodności tych zeznań, albowiem świadkowi w sposób konsekwentny i rzeczowy opisali zaobserwowane przez siebie zdarzenie. Zeznania w/w świadków wzajemnie się uzupełniają, każdy ze świadków przedstawia zachowanie się uczestników zdarzenia ze swojego punktu widzenia, akcentując te elementy zdarzenia, które najbardziej zapadły mu w pamięć. To przekonuje, że zeznania tych świadków nie są wcześniej uzgodnione, ale że są szczere i spontaniczne.

Oceniając zeznania świadka T. L. - weterynarza, Sąd uznał iż świadek ten zeznawał zgodnie ze stanem swojej wiedzy. Wskazać jednakże należy, iż nie dysponował on wiedza na temat samego zdarzenia albowiem nie był przy nim obecny i wypowiadał się jedyne o pobycie psa w schronisku. (k. 101-102)

F. P. jako osoba najbliższa dla oskarżonego skorzystał przed Sądem z prawa do odmowy składania zeznań (k. 92)

Ustalając stan faktyczny, Sąd uwzględnił również dowody utrwalone na piśmie, w tym: dokumentację ze schroniska i kwestionariusz wywiadu środowiskowego albowiem sporządzone zostały w sposób prawidłowy, spełniając warunki formalne. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich kwestionowania, jako że są one rzetelne, jasne i pełne, i nie zawierają żadnych elementów, które mogłyby wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do ich trafności i nie były kwestionowane przez pozostałe strony.

Z dokumentacji ze schroniska (**k. 24, 88**) wynika, iż pies został przyjęty w stanie ogólnym dobrym, brak widocznych urazów na skórze, błony śluzowe prawidłowe, ciągłość układu ruchu zachowana, pies porusza się prawidłowo, ufny do ludzi, nie wykazuje agresji, pobiera pokarm i wodę.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, w związku z przedstawioną oceną materiału dowodowego, Sąd uznał, iż nie można przypisać oskarżonemu popełnienie zarzucanego mu czynu.

Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 tej ustawy sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem się jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6. (V KK 187/09, wyrok SN 2009-11-16 LEX nr 553896)

W przedmiotowej sprawie nie wykazano że w okresie od czerwca 2012 r. do 6 stycznia 2013 r. w K. przy ul. (...) znęcał się nad swoim psem przez świadome zadawanie mu bólu i cierpienia poprzez jego bicie przedmiotami twardymi po głowie, dolnej części brzucha, dolnych części kończyn. Dlatego też zebrany w sprawie materiał dowodowy stał się podstawą wydania wyroku uniewinniającego, tym bardziej, że zgodnie z przepisami postępowania karnego, вина oskarżonego powinna być udowodniona w toku procesu. Należy podkreślić, iż jedną z konsekwencji zasady domniemania niewinności jest to, że to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, tzn. wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi; te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (wyr. SA w Łodzi z 25 V 1995 r., II AKr 120/95, OSN PiPr 1996, z. 7-8, poz. 20).

Na marginesie wskazać należy, iż w toku postępowania przygotowawczego zaniechano przeprowadzenia oględzin psa i tym samym nie zabezpieczono ewentualnych śladów, nadto nie dopuszczono opinii biegłego odnośnie jego stanu zdrowia po jego odebraniu właścicielowi w dniu 06 stycznia 2013r. i pies został wydany oskarżonemu.

Reasumując, okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na stwierdzenie, aby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Zebrane w sprawie dowody uzasadniają wydanie w niniejszej sprawie wyroku uniewinniającego, tym bardziej, że to nie oskarżony musiał udowodnić swoją niewinność, lecz w toku postępowania należało wykazać jego winę w sposób bezsporny i nie budzący wątpliwości poparty wiarygodnymi dowodami. Wobec dokonania takiej oceny materiału dowodowego, mając na uwadze zasadę, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie kosztami procesu Skarbu Państwa.